

**SZEF
PRÓBOWAŁ
PODNIĘĆ
DŁUGOPIS
I WYPADŁE
MU DYSK!**



Kierownik do pracownika:

- Panie, pan wszystko robi powoli:
powoli pan myśli, powoli pisze, powoli
mówi, powoli się porusza!

Czy jest coś, co robi pan szybko?

- Tak, szybko się męczę...

ooo

Za lasem, nad rzeczką, mieszkało so-
bie stare małżeństwo. Dziadek i babcia.
Pewnego razu babcia mówi do dziadka.

- Dziadku, kupiłam ci nową kamizelkę,
bo ta stara jest już tak wytarta. Jutro
jest świętego Jana, to idź nad rzeczkę,
wykąp się i załóż nową.

Zrobił dziadek jak mówiła, ale wrócił
zasmucony.

- Zginęła mi ta nowa kamizelka - mówi
do babki.

- No trudno mówi babka. Na drugi rok
kupię ci nową.

Tak też się stało. Za rok dziadek wziął
nową kamizelkę i poszedł na świętego
Jana wykąpać się do rzeki. Wracając
już z daleka wykrzykuje z daleka.

- Babka, babka kamizelka się znalazła.

- A gdzie była - pyta babka?

- A pod koszulą była!

ooo

Siedzi przy stoliku stary pijak i na tale-
rzyku gania widelcem marynowanego
grzybka. Podchodzi barczysty facio,
bierze leżący obok nóż i nabija sobie
na niego tego grzybka. Wkłada do ust
i połyka. Pijak podnosi wzrok i pyta.

- I co przeszedł?

- Przeszedł bo co?

- A mi się trzy razy wrócił.

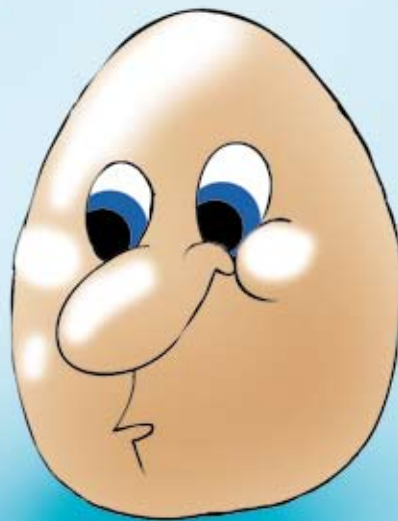
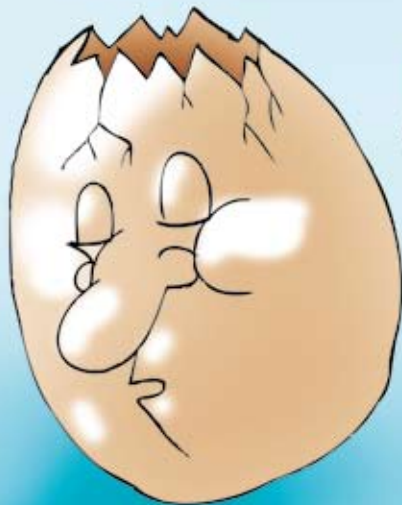
ooo

Na egzaminie na prawo jazdy egzami-
nator pyta podstępnie:

- Co pani robi, jeżeli po przejecha-
niu pięciu kilometrów stwierdzi pani,
że zapomniała pani kluczyków?

- Zjadę na pobocze, włączę świa-
tła awaryjne, wysiądę z samochodu
i sprawdzę, co za matoł pchał mnie taki
kawał drogi.

**CZUJĘ
SIĘ TAKI
ROZBITY...**



KADO

AFORYZMY:

- 1) Los jest ślepy, ale trafia bez pudła.
- 2) Miłość jest jak żmija - męczy, dusi, zabija ...
- 3) Męczyzna jest jak przystanek - zawsze będzie następny.
- 4) Nic tak nie zatruwa powietrza jak rozkładająca się przyjaźń!
- 5) Nie bierz życia na serio - i tak nie wyjdiesz z niego żywy ...
- 6) Nie możesz zatrzymać żadnego dnia, ale możesz go nie stracić.
- 7) Nie trać głowy... ...mogą chcieć cię o nią skrócić.
- 8) Wykształcenie nie piwo - nie musi być pełne ...
- 9) Męczyzna jest jak autobus zawsze będzie następny.
- 10) Świat bez kobiet byłby jak ogród bez kwiatów.

**EKSMITOWALI
MNIĘ Z BOROWIKA
DO ZWYKŁEGO
PSIUNA, BO NIE
OPŁACAŁEM
CZYNSZU!**



KADO

- Tata, jak przyszedłem na świat?
- No dobrze mój synu, kiedyś musieliśmy odbyć tę rozmowę: tata poznał mamę na chatroomie.
- Później tata i mama spotkali się w cyberkafejce i w toalecie mama zechciała zrobić kilka downloadów z taty memory stick'a.
- Jak tata był gotowy z uploadem zauważyliśmy, że nie zainstalowaliśmy żadnego firewalla.
- Niestety, było już za późno żeby nacisnąć „cancel” albo „escape”, a potwierdzenie „Chcesz na pewno ściągnąć plik?” już na początku skasowaliśmy w opcjach „ustawienia”.
- Mamy antywirus już od dłuższego nie był uaktualniany i nie poradził sobie z taty robakiem.
- Wiec nacisnęliśmy klawisz „Enter” i mama otrzymała komunikat: „Przypuszczalny czas kopiowania 9 miesięcy”.

Facet przychodzi do baru z małą małpką na ramieniu, zamawia drinka i gdy pije, to małpka zaczyna skakać po całym barze. Podkrada oliwki z baru i je zjada. Następnie bierze pokrojone cytryny i je również pałaszuje, potem wskakuje na stół bilardowy bierze jedną bilę i ku zdumieniu wszystkich ją połyka.

Barman krzyczy do faceta:

- Widział pan co zrobiła pańska małpa?!

- Nie, co?

- Właśnie zjadła jedną bilę z mojego stołu bilardowego!

- Taa, to mnie nie dziwi, ona je wszystko w zasięgu wzroku, łajdaczka.

Przepraszam, zapłacę za wszystko. Gościu kończy drinka, płaci i wychodzi z małpką.

Dwa tygodnie później znowu przychodzi do tego samego baru, z małpką na ramieniu, zamawia drinka a małpa zaczyna znowu hasać po barze. Kiedy kończy drinka, małpka znajduje wieszki na talerzyku. Bierze ją, wsadza